

## Tadeusza Kotarbińskiego refleksje o człowieku w perspektywie teorii czynu

Autor tekstu: **Małgorzata B. Jakubiak**

Mija 120 lat od dnia 27.3.1886 roku, dnia urodzin Tadeusza Kotarbińskiego, wielkiego polskiego uczonego — filozofa i logika, twórcy prakseologii i etyki niezależnej, przez długie i pracowite życie bez reszty zaangażowanego po stronie wartości humanistycznych, racjonalistycznych i świeckich.

Jego imię nosi wiele polskich ulic, bibliotek i szkół; Jego imię określa także charakter i cele Towarzystwa Kultury Świeckiej oraz naszego czasopisma, na łamach którego staramy się Jego dziedzictwo otaczać najwyższym szacunkiem, utrzymywać je i rozwijać, chronić od zapomnienia.

Także obecnie, w rocznicę urodzin naszego ideowego i intelektualnego Patrona przypominamy Jego dzieło rekonstruując szkicem dr Małgorzaty B. Jakubiak jeden z istotnych fragmentów tego dzieła. W kolejnych numerach "Res Humana" podejmiemy inne istotne jego wątki.

Redakcja RES HUMANA

### Czy można robić, co się chce, czyli problemy wolności

Wolność człowieka Tadeusz Kotarbiński rozumiał w sposób praktyczny, czyli jako możliwość robienia tego, co się zechce i jak się zechce i uważał, że taka wolność jest możliwa, aczkolwiek w ograniczonym zakresie.

Jako materialista i realista nie poszukiwał wolności absolutnej w znaczeniu indeterministycznym, czyli wolności rozumianej jako zupełne oswobodzenie od panujących w przyrodzie praw przyczynowo-skutkowych. Był przekonany, że takiej wolności w świecie nie ma, nie może zatem osiągnąć jej człowiek, będący wszak jednym z elementów przyrody i podlegający jej zasadom. **Wolność realna, ta która przysługuje człowiekowi, nie tylko nie jest przeciwieństwem więzi przyczynowo-skutkowych, ale jest wręcz nimi — pod warunkiem ich znajomości przez człowieka — uwarunkowana.**

Tadeusz Kotarbiński, który chętnie przeplatał swoje wywody przykładami, tak oto obrazuje tę wolność, której realizacja jest możliwa dzięki istniejącym na świecie zależnościom przyczynowo-skutkowym: otóż ogrodnik, który wszczepia zraz w gałązkę dziczki, staje się sprawcą faktu, że powyżej tego miejsca gałęzie drzewka pokryją się owocami szczepionego gatunku. Orodnik ten osiągnie cel dlatego, że swoje działanie włączył w niezależne od niego samego prawo przyrody. W ten sposób wolność człowieka jest możliwością osiągnięcia zamierzonego celu działania dzięki istnieniu pewnych stałych zależności pomiędzy przyczyną i skutkiem.

Wiele problemów związanych z zagadnieniami wolności Kotarbiński omawia na gruncie teorii czynu, wiążąc wolność ze sprawstwem, możliwością działania zgodnego z zamierzeniami, z możliwością osiągania swego celu. Możliwość działania zgodnie z własną wolą jest już *eo ipso* wyrazem wolności. Tym samym wszelkie dążenia do poszerzenia sfery własnego czynu, własnych zamierzeń jest zarazem dążeniem do szeroko pojętej wolności. Ale tak jak poprzez działanie zakres wolności i poczucie swobody mogą się poszerzać, tak samo mogą się przez nie zawężyć. Granice wolności nie są, w opinii Kotarbińskiego, granicami stałymi, człowiek pewne swobody zdobywa i pewne swobody traci.

Jest jeszcze problem wolności woli. Jeśli można robić co się chce, to czym jest uwarunkowane owo „chcenie”? Czyż ono samo nie może być nieuświadomionym przymusem? Najniebezpieczniejsze, bo bezpośrednio niedostrzegalne, metody sterowania ludźmi polegają na pobudzeniu ich własnej woli, własnego chcenia w pożądanym i oczekiwanym przez sprawców tego działania kierunku.

Trzeba przyznać, że Kotarbiński nie poświęcił wiele uwagi zagadnieniom dotyczącym pojawiania się aktów woli. Pewne domniemania co do tego może rodzić często powtarzany przez filozofa termin „impuls dowolny”. W rzeczywistości nie oznacza on samej intencji i nie sięga jej przyczyn, lecz jedynie elementarny czyn, któremu towarzyszy chęć osiągnięcia określonego celu. Wspomina jednak Kotarbiński o czynnikach, które zmuszają człowieka do podjęcia pewnych działań. Dotyczy to głównie różnorodnych potrzeb, które człowiek stara się

zaspokoić. Chęć, czy konieczność ich zaspokojenia, wpływa w jakiś sposób na pojawienie się niektórych aktów woli, tak jak konieczność zaspokojenia pragnienia rodzi chęć napicia się.

Rozstrzygnięcia na temat wolności rzutują na sposób rozwiązania zagadnienia odpowiedzialności moralnej człowieka za popełnione czyny. **Kotarbiński był przeciwny dokonywaniu oceny etycznej czynu na podstawie intencji sprawcy. Uważał, że nie ma zasług w posiadaniu dobrych intencji, gdy nie starczy sprawności na zrealizowanie ich, a zatem człowiek winien odpowiadać za skutki czynu, a nie za zamiar.**

Przeszłość, teraźniejszość przyszłość — jaki mamy na nie wpływ? Odwieczny problem filozofów, temat dla autorów powieści fantastycznych, pytanie nurtujące każdego w chwili refleksji nad życiem. Jak u Seneki, przebija u Kotarbińskiego przekonanie, że sprawy minione zamknięte są w skarbnicy czasu, z której nic zabrać nie można ani zmienić nie uda się. Wobec przeszłości nie istnieje już żadna forma wolności. Chcieć „odmienić przeszłość to rzecz obłąkana” — pisał Kotarbiński w artykule zatytułowanym „Zagadnienie istnienia przeszłości”. Przeszłość można jedynie pamiętać, można ją rozpatrywać przez filtr aktualnej świadomości.

Przyszłość to splot spraw zależnych i niezależnych od człowieka. Niezależna od niego jest konieczność jego przyszłej śmierci w tym sensie, że każdy kiedyś umrzeć musi, podobnie nikt nie jest w stanie opóźnić zachodu słońca ani sprawić, by nie wzeszło. Są jednak i takie sprawy przyszłe, które dziś nie są jeszcze przesądzone, którym człowiek może nadać jakiś kształt. One to stanowią pole do działania i realizacji ludzkich zamierzeń, w nich też może przejawiać się człowiecza wola.

**Człowiek jest istotą biologiczno-społeczną, fakt ten wymieniał Kotarbiński jako ważny czynnik określający byt ludzki.** Jednocześnie zdaje się przebijać w jego pismach przekonanie, że często niełatwo odgraniczyć uwarunkowania wrodzone od społecznych; człowiek przychodząc na świat otrzymuje z racji urodzenia nie tylko zapis genetyczny, ale i pozycję społeczną, kulturę, wykształcenie formujące inteligencję itd., to wszystko, co określa i determinuje jego życie i jego relacje z otoczeniem nie mniej od wrodzonych zdolności i sił witalnych.

Wolność jest czymś, co nadaje życiu sens i wdzięk, bez czego trudno jest żyć, a już na pewno niemożliwa jest radość życia ani twórczość. Tadeusz Kotarbiński, niezależnie od wszystkiego, upatrywał w niej wielką wartość, o którą warto się troszczyć. Ale urokowi wolności nie poddawał się bez reszty. Dostrzegał także jej niebezpieczeństwa, złe skutki jej niepohamowanego używania. Zwracał uwagę na fakt, iż tak jak nie zawsze wolność jest dobra, tak bywają sytuacje, w których przymus pełni rolę korzystną. Znaczna część podstawowych działań człowieka jest wynikiem przymusu biologicznego, ekonomicznego, społecznego. Jednocześnie w walce z przymusem i w staraniach uporania się z nim kształtują się i określają charaktery ludzkie.

## Człowiek i praca, czyli dlaczego ludzie coś robią

Trudno jest stwierdzić — pisał Kotarbiński — gdzie w przyrodzie zaczyna się zachowanie czynne. Uważał za oczywiste, że bryła martwa jest krańcowo bierna, zaś człowiek potrafi być wielce aktywny. Jak natomiast zaklasyfikować życie roślin? Czy można powiedzieć, że działają, czy też należy ich życie określić jako bierną vegetację? Tadeusz Kotarbiński nie miał natomiast wątpliwości, że czynne są zwierzęta, a ich czyny bynajmniej nie są tylko podyktowane przez instynkt. Jednakże głównym obszarem badań stała się dla niego działalność ludzka. Prakseologia, jako stworzona przez Kotarbińskiego nauka o ogólnych metodach skutecznego działania we wszelkich dziedzinach, jest zarazem kopalnią wiedzy o poglądach jej autora na gatunek, który sam siebie nazwał *Homo sapiens*.

Poszczególnych ludzi i społeczeństwa poznajemy w działaniu; motywy, cele i sposoby działania i ich wyniki najwięcej nam mówią o ludziach. Właściwie wszystko, co możemy powiedzieć o człowieku ma swoje źródło w poznaniu jego zachowań i działań, nawet hierarchia jego wartości, nawet głęboko utajone cechy, zostają uzewnętrznione i poznane poprzez czyny. Realistyczne podejście do życia autora *Traktatu o dobrej robocie* sprawiło, że jego teorie skutecznego działania przeznaczone są dla ludzi takich jakimi oni są, z ich potrzebami i upodobaniami, warunkującymi cele działania. Dlatego też karty pism prakseologicznych Kotarbińskiego są kopalnią jego poglądów na człowieka. Jaki zatem jest ten jego obraz człowieka działającego. Dlaczego ludzie w ogóle coś robią?

**Jako podstawową motywację pracy Kotarbiński dostrzegał przymus.** Człowiek musi działać, bo zgodnie ze starym przysłowiem: *sine labore non erit panis in ore*,

odpowiednikiem którego jest polskie porzekadło: bez pracy nie ma kołaczy. A zatem szeroko rozumiana praca jest sposobem na zaspokojenie potrzeb. Posłużę się w tym miejscu słowami twórcy teorii czynu: „Boć przecież prawdą jest niestety, że jeśli potrzeby nasze, pragnienia i upodobania wymagają czynu, wówczas nie ma wyboru między dzielnością a odpoczywaniem biernym, jest tylko wybór między próbą sił a niewątpliwą klęską, między życiem energicznym a życiem w martwocie. Kamienie mogą nie działać, a trwać jednakże i nie mieć się źle. My, ludzie pragnący i świadomi, bierność niewczesną opłacamy bólem, zanikiem lub — co gorsza — upadkiem. I w tym znaczeniu działać musimy” (w: *Czyn w: Wybór pism*, 1.1). Jest zatem człowiek niejako męczennikiem własnych potrzeb i konieczności ich zaspokajania pod groźbą cierpienia jeszcze większego niż ów trud działania. A jednak w tym znoju Tadeusz Kotarbiński dostrzegł sens głębszy aniżeli proste zaspokajanie elementarnych potrzeb: **właśnie w pracy dostrzegł on warunek równowagi psychicznej człowieka i poczucie punktu oparcia, wokół którego koncentruje się codzienne życie.** Porównywał człowieka do ryby głębokowodnej, która wydobyta z głębin na powietrze ginie rozsadzona własnym ciśnieniem. Czyż nie zdarza się, że człowiek, gdy brak konieczności wysiłku, marnuje się, nie umiając wyładować w sposób użyteczny własnej energii i wrodzonego pędu do działania? Z tego powodu nie uwolnienie się od pracy, będącej podstawowym nurtem działań ludzkich powinno być hasłem przyszłości, lecz uczynienie pracy bardziej humanitarną, racjonalną, atrakcyjną. I w tym momencie ujawnia się kwestia istotna: mianowicie dwojaka rola pracy w życiu człowieka. Nie był Kotarbiński pierwszym, który zauważył, że praca może niszczyć człowieka, ale może go rozwijać i wznosić na wyższy poziom. Zgodnie z jego słowami, nie jest tym samym praca „górnika najmity marniejącego w podziemiach, by wyżyć” czy „niewolnika mdlejącego pod batem” a praca myśliciela, artysty, konstruktora. A jednak, i te prace twórcze, a więc prace artystów, badaczy, naukowców uważał również za wynik pewnego specyficznego przymusu. Są to, jego zdaniem, czynności przymusowe w tym sensie, że zaniechanie ich, wbrew wewnętrznym potrzebom twórcy, prowadzi do cierpienia. Życiorysy malarzy, poetów, muzyków, badaczy wskazywały na fakt, że wielu z nich nie potrafiłoby żyć bez swojej pracy, że stała się ona dla nich prawdziwą, płynącą z wewnętrznych potrzeb psychicznych, koniecznością.

Odpowiadając na pytanie: dlaczego ludzie coś robią, dostrzegał dwa rodzaje ludzi, których wyróżnikiem jest stosunek do pracy. Otóż są tacy, którzy traktują pracę jedynie jako źródło zaspokojenia potrzeb materialnych i nie mają potrzeby robienia czegokolwiek w innym celu. Natomiast „ludzie głębsi — pisał Kotarbiński - biorą się jednak do pracy, nawet jeśli nie zmusza ich do tego pospolity motyw pracy — widmo niedostatku, albowiem tą drogą zdobywają zasługi i szacunek, albowiem pociąga ich sprawstwo i twórczość, albowiem nęcą ich przyszłe tej pracy wytwory, albowiem lubią wreszcie znój pracy, podobnie jak smakosze lubią czasem potrawy gorzkie, w pierwszym zetknięciu przykre” (*Idealy w: Wybór pism*, 1.1). Podział ten, nie mógłby - jak sadzę — dotyczyć tych wszystkich, którym niewolnicza, czy wyrobnicza praca ani sił ani czasu mi daje, aby pomyśleć nawet, że mogliby robić cokolwiek dla własnej satysfakcji.

Przymus działania przybiera w życiu społecznym różne formy: przymus fizyczny, przymus rozkazu popartego sankcją, przymus ekonomiczny. Wiadomo, że człowiek pracujący pod przymusem czynników zewnętrznych, na ogół nie daje z siebie więcej ponad to, co konieczne do zapobieżenia sankcji zawartej w przymusie. Praca tak wykonywana niejednokrotnie niszczy i przytłacza. Ale zmiany tego stanu rzeczy Kotarbiński nie upatrywał w dążeniach do uwolnienia się od niej, lecz w staraniach, by towarzyszyć jej mogła motywacja pozytywna. Sprawienie, aby ludzie mieli zadowolenie z pracy, którą muszą wykonywać Tadeusz Kotarbiński zaliczał do podstawowych kwestii społecznych.

Rodzaje ludzkiej działalności Tadeusz Kotarbiński poddał ocenie wartościującej. A zatem, pomimo że wysoko cenił prace twórcze zaspokajające potrzeby ducha, to jednak przyznawał pierwszeństwo działaniom zaspokajającym potrzeby podstawowe przed działaniami wysublimowanymi, służące potrzebom estetycznym i przyjemnościom wszelkiego rodzaju. Działania chroniące przed głodem, chorobą, klęską, nędzą zawsze zyskiwały w systemie wartości Kotarbińskiego pierwszeństwo przed np. sztuką. Uważał on, że sale operacyjne ważniejsze są od koncertowych, bo w obecnym stadium rozwoju ludzkości wciąż winny mieć pierwszeństwo działania wypierające zło przed działaniami tworzącymi dobra ponad podstawowe potrzeby.

Sytuacji przymusowego działania nie kwalifikował jako jedynie źródła udręki. Racjonalnie

pojęta praca, chociaż z natury rzeczy przymusowa i podjęta dla zaspokojenia potrzeb, jest czynnikiem służącym jednostkom i społeczeństwom. Zwracał uwagę na fakt, że wiele najwartościowszych wynalazków powstało w sytuacjach przymusowych. Generalizując myśl Kotarbińskiego można by powiedzieć, że znaczna część ludzkości, gdyby nie rozliczne konieczności życiowe, żyłaby prawdopodobnie w stanie próżniaczym, z wyjątkiem tych, których tendencje poznawcze, twórcze czy chociażby sprawcze uniezależnione są od bezpośrednich potrzeb egzystencjalnych.

Przeciętny człowiek działa zatem nie tyle dla samej przyjemności, co dla zaspokojenia potrzeb.

**Obraz człowieka widzianego przez pryzmat teorii czynu, to wizerunek istoty z jednej strony zdeterminowanej z natury do podejmowania trudów rozlicznych prac dla zaspokojenia swoich potrzeb bytowych; z drugiej jednak strony – istoty tworzącej, poprzez własny czyn, siebie i swoją kulturę i poszerzającej dzięki swej pracy zakres oddziaływania na otaczające środowisko.** Obraz ten uzupełniają ideały przedstawione na stronicach pism etycznych, ukazując wartości płynące z pracy i działań mających na uwadze dobro innych, „współtowarzyszy istnienia”.

\*

„Res Humana” nr 1-2/2006.

Zobacz także te strony:

[Etyka niezależna Tadeusza Kotarbińskiego z perspektywy metaetycznej](#)

[Pięść, mózg i serce. Szkic o filozofii Tadeusza Kotarbińskiego](#)

[Istota etyki niezależnej Tadeusza Kotarbińskiego](#)

#### **Małgorzata B. Jakubiak**

Doktor filozofii, autorka wielu studiów i artykułów. Autorka książki "Tadeusz Kotarbiński - filozof, nauczyciel i poeta"

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 11-05-2006 Ostatnia zmiana: 11-05-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4768) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4768>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)